

skyr ft. fifti, słodka malina

Skyr:

Słodka malina to nie sklep a deal
Kontakt na bucha na bani jest chill
Dupa się klei adidas i fill
Kręci się ziemia, łykany pill (2x)

Fifti:

Łykam co popadnie jak łyka twoja panna
Co by się nie działo nigdy nie odmawiam
wiadra
Twoje niby git ale mi nie bangla
Twoje niby git spierdalaj na tramwaj
Bucha za buchem podaje mu temat
Faze ma życia ja piszę poemat
Czarne są bloki jak czarna jest wena
Wyjebany z fazy niepotrzeba go już siema (siema)
To nie ja, to moje demony
Czuję tylko ciało znowu w kurwe porobiony
Dziwny typ, dziwne widzę kolory
Osmiu nas tu siedzi osmiu jest upierdolonych
Na chuj ta gadka? Twoje pytanie w kosz
Jak się nam coś jebie, jebać taki mamy los
Taki mamy los, nie zrozumiały wersy Paczki za miliony, setki, setki, setki, setki

Skyr:

Małe te wrażenia moje płuca dużo palą
Jebać całą prawdę co na tacy mi podają
Rucham dobre szmaty mają dupę poza skalą
Wyjebane w ludzi którzy dalej się starają
Dużo zamieszania robią suki se na insta
Pełno takich typiar będzie cała długa lista
Youtube playlista u ciebie jakieś gówna
Zobacz kurwa typie no bo u mnie strona
główna
Dobra dupa kopcone są blanty
Jsteś zjebany, wlewam syropu do fanty
Siedzisz na netflixie i o chuja dramę robisz
Zalewa się w trupa, a ja jeżdże se powoli
Troche z samary jeszcze tutaj nie zaszkodzi
Idziemy na wiadro bo jesteśmy młodzi
Piwo to gówno woda się chłodzi
Ogrywamy tutaj typów zamawiamy molly